

## UBIERAJ SIĘ W UŚMIECH!

Jest w jednym rozmiarze - ale pasuje każdemu

Światowy Dzień Uśmiechu obchodzony jest 2 października. Na całym świecie uśmiechnięta emotka symbolizuje to, co najczęściej chcielibyśmy widzieć u drugiego człowieka - bezinteresowny uśmiech i radość życia!

Tego dnia dzieci klas 1-3 Szkoły Podstawowej nr 2 w Ostrzeszowie

postanowiły szczęściem zarażać innych i dlatego, ubrane w ciepłutki, wesole kolor żółty, z ogromnym zapalem projektowały uśmiechnięte buźki.

Efektami ich pracy chcieliśmy się podzielić ze wszystkimi czytelnikami gazety.



## BĄDŹ ANIOŁEM DNIA POWSZEDNIEGO

KIERMASZ DLA MONIKI - TYM RAZEM W OSTRZESZOWIE -  
SOBOTA - 17 PAŹDZIERNIKA, TARGOWISKO MIEJSKIE, OD GODZ. 9.00 DO 12.00

(W razie deszczu termin zostanie zmieniony)

*Dokończenie ze str. 1.*

Na pewno każdy współczuje rodzinie z Rogaszyc, tak dotkliwie doświadczonej przez los, ale żeby pomóc potrzebne są, oprócz modlitwy i współczucia, pieniądze.

Każda złotówka ma sens, każda może przyczynić się do szybszej i skuteczniejszej rehabilitacji.

Bądź aniołem dnia powszedniego - przyjdź w sobotę na targowisko

miejskie i wesprzy cierpiących nie tylko współczuciem, ale i groszem.

Przy okazji może kupisz coś fajnego dla siebie...



[www.swiatogrodzen24.pl](http://www.swiatogrodzen24.pl)  
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31  
Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,  
sobota: 8.00 - 13.00  
tel. 665 981 750, 693 584 851

### NOWOŚĆ OGRODZENIA BETONOWE DWUSTRONNE



**ŚWIADCZYMY USŁUGI SPAWALNICZE**

Ogrodzenia betonowe ♦  
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦  
furtki ♦ kojce wiaty ♦ garaże ♦

## SONDA

### O pożyczaniu

Rozm. i fot. K. Juszcak  
i S. Szmatuła



#### Sebastian Dembski z synkiem Kosmą inżynier mechanik

Osobiście nie mam problemów z pożyczaniem, oczywiście ważna jest wiarygodność osoby, której mam pożyczyć. Zazwyczaj w męskim gronie chodzi o jakieś narzędzia. Sam pożyczam, a czasami też od kogoś otrzymuję sprzęt do majsterkowania. Pożyczamy sobie dużo i przynajmniej, że o niektórych rzeczach się zapomina i nie zawsze pamiętam, co komu powierzyłem. Mnie również zdarzyło się „przeciągnąć” czas zwrotu, z wyjątkiem o czymś zapomnieć.

Oddanie tego, co się pożyczyciło, to podstawa i dobrze jest się zmieścić w umówionych ramach czasowych, choć różnie z tym bywa.

Takie dobrosąsiedzkie pożyczania też się zdarzają - mam akurat trzech bliskich sąsiadów i pożyczamy sobie drobne rzeczy, ale też pomagamy sobie, choćby w drobnych sprawach.

Pożyczka to kwestia zaufania do drugiego człowieka - jeśli się je ma, wtedy można pożyczyć, nawet pieniądze.

Różne sytuacje się zdarzają i nie zawsze chodzi o pomoc finansową, nieraz wystarczy tę pomoc zorganizować. Obserwuję, że ludzie są chętni do pomocy - nie jest tak źle, jak się czasem wydaje.

Jak już powiedziałem, nie mam problemu z pożyczaniem, poratowaniem w potrzebie. Ale na pewno nikomu bym nie pożyczył zony...



#### Grażyna Łojkuć emerytka

„Dobry zwyczaj - nie pożyczaj”, ale jeżeli ma się zaufanych przyjaciół, a przecież trudne sytuacje czy przypadki losowe się zdarzają, to musimy sięgnąć po jakąś pożyczkę. Mnie to się również zdarzało, więc nie zawsze trzeba stosować się do tego przysłowia. Zwykle nie obmyślam, od kogo by pożyczyć, tylko jak mam problem, wiem, że po kilku dniach, dzięki pomocy i radom, nieraz nawet całkiem obcych ludzi, on sam się rozwiązuje.

Problemy, nie tylko finansowe, w życiu się trafiają, ważne, by wówczas się nie zamartwiać. Jak człowiek jest naładowany pozytywną energią, to potem los mu oddaje - co siejesz, to zbierasz. Dobro zawsze wraca do ciebie, zawsze więc trzeba mieć otwarte serce.

Staram się ze zrozumieniem podchodzić do ludzkich problemów, jestem przychylna do pewnych swoich rzeczy, ale nie uważam, że coś jest wyłącznie moje i taką rzecz też mogłabym pożyczyć. Być może dlatego, że mam kontakt z dobrymi ludźmi i oni nie znikają. Z osobami o negatywnym usposobieniu nie mam do czynienia, a gdy się pojawiają, nie kontynuuję znajomości z nimi.

Zdarza mi się dać parę złotych ludziom, którzy na ulicy proszą o pieniądze. Wiem, że to są darowizny, nie pożyczki, ale ci ludzie też żyją w cierpieniu, w stresie i takie „wypraszanie” nie jest dla nich komfortową sytuacją. Trzeba mieć wyrozumiałość również dla nich.

Sąsiadka potrzebująca cukru lub soli także przyjdzie. Jest to bardzo sympatyczne, bo świadczy o ciągłych więzach sąsiedzkich. Mnie też się to zdarza, bo przez tydzień „kupuję cukier” i ciągle o nim zapominam.



#### Krzysztof Baraniak emeryt

Chętnie nie pożyczam, lecz czasami trzeba. Jeśli wiem, że w rodzinie ktoś ma potrzebę, trudno odmówić. Są przecież różne nagłe sytuacje. W zasadzie nie obawiałem się nigdy, że osoba, której pożyczyłem pieniądze, nie będzie mogła mi oddać - wszyscy się z pożyczki wywiązywali, czasami z opóźnieniem, ale to było usprawiedliwione.

A jeśli chodzi o pożyczania na przykład książki czy innej rzeczy to, niestety, często ludzie zapominają o tym - do mnie też nie wszystko wróciło, dopiero później zorientowałem się, że czegoś brak i nie pamiętam już, komu to pożyczylem.

Oczywiście, powinno się oddawać bez czekania na przypomnienie. Staram się zwracać to, co pożyczylem - są to drobne rzeczy, np. śrubokręt. Pieniądzy nie pożyczam, chyba że naprawdę zachodzi nagła potrzeba, że muszę coś zapłacić, a nie mam przy sobie gotówki.

W myśl przysłowia: „Dobry zwyczaj - nie pożyczaj”, pożyczam tylko dobrym znajomym, a takich „pożyczających” 5 zł na ulicy zachęcam do pracy.

Kredyty - owszem, jeśli się planuje większy zakup, czasami trzeba sięgnąć po pożyczkę bankową. Jeśli jest taka potrzeba, a kredyt idzie na ważny cel, a nie na konsumpcję, to można się w banku zapożyczyć.



#### Daria Kania i Klaudia Przysiewek uczennice ZS nr 1

Najczęściej pożyczamy pieniądze. Nie są to wielkie sumy, co najwyżej kilkadziesiąt złotych. Większą kwotę, np. 100 zł, pożyczamy sobie bardzo rzadko, ale zdarza się. Jeśli mamy taką możliwość i ktoś z dobrych znajomych albo z rodzeństwa o to poprosi, to pożyczamy. Zwykle wtedy dobrze też wiedzieć, na co ta osoba potrzebuje pieniądze. Te potrzeby muszą być rozsądne. Najczęściej jednak pożyczki wynikają z potrzeby zakupu w szkolnym sklepie, chociażby wody mineralnej.

Jeśli to my pożyczamy od kogoś, to staramy się oddać nawet drobne sumy. Z tego, co widzimy, młodzież nie stroni od takiej wzajemnej pomocy i na pożyczki koleżeńskie zawsze można liczyć. Często też pożyczają się potrzebne książki, płyty czy inne drobniaki i raczej nie ma problemu z oddawaniem tych rzeczy.

Nawet większą sumę pieniędzy (gdybyśmy taką miały) dobrze znałby nam osobie byśmy pożyczyciły. Choć jeśli taka „sprawdzona” osoba zawodzi i nie chce oddać, sytuacja staje się trudniejsza niż w przypadku obcych. Na szczęście nigdy nie musiałyśmy mierzyć się z czymś takim.

A jeśli chodzi o takie sąsiedzkie wsparcie, to raz po raz jesteśmy tego świadkami. Niedawno sąsiadka przysłała „pożyczyć” trzy jajka - akurat takie wiejskie dostają od babci, więc nie było problemu. Wiem, że na tę sąsiadkę też w potrzebie mogłabym liczyć.



#### Natalia Wójcik sprzedawca

Zdarzy się, że trzeba komuś coś pożyczyć, np. sąsiadom akurat zabraknie mleka, cebuli czy czegośkolwiek. Wiadomo, że pożyczyci się także pieniądze, ale raczej w rodzinie, obcym bym nie pożyczyciła.

Kiedy już pożyczam, to niekoniecznie muszę wiedzieć, na co te pieniądze mają być przeznaczone. Jeszcze nie zdarzyło mi się, aby ktoś pożyczoną sumę nie oddał. Może miałam szczęście, bo wiem, że są ludzie, którzy potrafią zaprzeczyć się i nic nie oddać.

Mnie także się zdarzało korzystać z ludzkiej pomocy i nieraz ktoś mnie poratował. Dotyczy to również zwykłej, sąsiedzkiej pomocy, choć wszyscy wiemy, że to nie jest pożyczka tylko podarowanie przysłowiowej szklanki cukru. Jedynie jakiejś cennej dla mnie, pamiątkowej rzeczy bym nie pożyczyciła, bojąc się, czy nie zostanie zniszczona albo zgubiona.

Inna sprawa to pożyczki bankowe - zdecydowanie nie jestem ich zwolennikiem. Dużo słyszy się o oszustach, więc bałabym się komuś żyrować, bo mogłoby się zdarzyć, że musiałabym spłacać czyjeś długi. Sama też unikam brania kredytów, w razie potrzeby wolę liczyć na rodzinę lub jakoś odłożyć potrzebną sumę. Im mniej kredytów, tym spokojniejsza głowa.